
Biuletyn wydawniczy


księgarni św. Wojciecha

Nr. 5-6 MAJ-CZERWIEC 1932

WIELKIE DZIEŁO ZBLIŻA SIĘ DO KOŃCA!

W najbliższych dniach ukaże się oddawna oczekiwany tom V Pisma św. Od wydania tomu IV upłynęło trzy lata. Przedział dosyć znaczny, ale bynajmniej nie z winy wydawców i redaktorów publikacji. Śmierć nagła ś. p. X. Władysława Szczepańskiego T. J., który jako pierwszorzędny znawca przedmiotu miał opracować księgi Nowego Zakonu, spowodowała tę długą zwłokę. Redakcję ksiąg objął ks. profesor Walenty Prokulski T. J. z Lublina i po zmudnej, skrupulatnej pracy, prowadzonej częściowo w Papieskim Instytucie Biblijnym, wykończył ją tak, iż możemy oddać Czytelnikom tom Pisma św., zawierający cztery Ewangelje i Dzieje Apostolskie.

Jak się przedstawia rzecz pod względem językowym? Jest to pytanie całkiem naturalne, skoro się zważy, iż Pismo św. ma być i jest w ręku wszystkich wiernych bez względu na ich stopień wykształcenia.

Otóż Szanowny Redaktor utrzymał w Nowym Testamencie tekst Wujkowy z wydania 1599 roku jako najbardziej znany i rozpowszechniony. Wszelako z tekstu tego usunął wiele archaizmów i zwrotów dziś niezrozumiałych dla ogółu, zastępując je wyrazami i zdaniami powszechnie używanemi. W tej pracy unowocześnienia języka i stylu pomocne mu było opracowanie tekstu Nowego Zakonu przez X. biskupa Szlagowskiego.

Sam tekst zresztą poddany został konfrontacji z Wulgatą, przyczem okazały się w pierwotnem wydaniu Wujkowem pewne omyłki i nieścisłości nie poprawione. Słowem, Czytelnicy otrzymają tekst ścisły, wierny, przystępny i — naukowo objaśniony.

Na te komentarze, podnoszące wartość naszej publikacji, szczególną zwracamy uwagę. Wszak egzegeza biblijna, historja i archeologja rozwinęły się w XIX i XX wieku tak wielce, że mnóstwo źle dawniej rozumianych ustępów, wyrazów i rzeczy mógł sprostować tylko ten, kto bacznie śledził postępy nauk biblijnych jak ś. p. X. Wład. Szczepański, z którego skarbnicy czerpał obecny Redaktor publikacji, pomnażając komentarze własnemi uwagami na podstawie swoich do-

ciekań i najnowszych wyników pracy Instytutu Biblijnego w Rzymie. Oczywiście, komentarze w wydaniu popularnem Pisma, jak nasze, nie mogą być długie, ale jest ich bardzo wiele, w zwięzłej podanych formie.

Wydanie w tak ciężkich chwilach dla piśmiennictwa polskiego i księgarstwa wspaniałego dzieła jest faktem, który nie powinien przejść bez echa. W czasach ogólnego przygnębienia i niepewności jedynie Pismo św. z potopu książek wszelkiego rodzaju i wszelkiej treści zdoła natchnąć wiarą, napełnić nadzieją i ożywić miłością rzeszę wierzących i jednostki szukające prawdy; jedynie ono jest świecznikiem, rozpraszającym mroki materjalizmu i niewiary; jedynie ono ma pełne prawo do tytułu, jakby powiedział Francuz, *livre de chevet* chrześcijanina, tak, istotnie, święcie niezbędnej w jego życiu uczuciowem i w jego umysłowości.

To też słusznie w przedmowie do niniejszego tomu Pisma św. pisze X. prof. Prokulski: „Chcąc odnowić dzisiejsze społeczeństwo, należy je zwrócić do Chrystusa i poddać zbawczym wpływom jego boskiej nauki. Oby... te księgi, których treścią jest Chrystus, stały się i dla nas nowoczesnych chrześcijan, tem, czem były dla dawnych: najmilszem czytaniem w domu, najdroższą relikwją w życiu."

Lekturę umili niejednemu także wydanie ilustrowane lub na cienkim brewjarzowym papierze. Wydawcy bowiem, licząc się z różnorakiemi wymaganiami Czytelników i ich możnością nabywczą, tom niniejszy Pisma św., tak jak poprzednie, kazali drukować w podwójnej szacie typograficznej oraz część z pięknemi ilustracjami Dorégo.

Tom VI i ostatni ukaże się w roku przyszłym. M. P.

DLA NASZYCH ORLĄT I ŻÓRAWIĄT!

(Ogłaszamy konkurs na tytuł pisma!)

W 1920 roku, gdy bolszewicy szli zdecydowanie na Warszawę, druzgocąc po drodze wszelki opór, wtedy to na wezwanie gen. J. Hallera (organizującego armję ochotniczą) stanęły całe szeregi naszej młodzieży szkolnej. Dzieci, zapatrzone i zasłuchane w nieprzebrzmiałe jeszcze echa czynu lwowskich rówieśników, szły z pełną gotowością oddania wszystkiego za tę Polskę, która dopiero co poczęła utrwalać swój niezawisły byt państwowy. Z drugiej strony zdawało się często, że ludzie starsi, w pełni jednak sił, robili wszystko, aby tylko nie pójść na front. Pod wpływem tego rodzaju obserwacyj pisał w 1920 r. Eugenjusz Małaczewski w jednej ze swych nowel (później zbiorowo wydanych p. t. „Koń na wzgórzu") słowa następujące: „Dla naszych orląt i żórawiąt Polska czemże jest? Ich Polska, będąca dla nich żywą i najwyższą realnością — to romantyzm dla nas i mit i nierealność tęczowa... Jeżeli nie będziemy jako jedno z tych maluczkich — to zaiste nie wnijdziem nigdy do Polski istotnej. Bo oni dla Niej w swej duszy i czynie są całkowici, my zasię połowiczni jesteśmy, nasz patrjotyzm powszedni — ma tysiąc i jedno zastrzeżeń."

Od tych chwil minęło już sporo lat. Dużo się w międzyczasie zmieniło wszędzie, a więc i w życiu młodzieży szkolnej. Nie jesteśmy skłonni do pesymizmu, mimo to zdajemy sobie sprawę, że zwłaszcza dzisiaj — w tych tak komplikujących się z każdym dniem warunkach życia — trzeba otoczyć młodzież szczególnie troskliwą opieką. Zadanie to oczywiście przedewszystkiem należy do rodziców i wychowawców. Z drugiej strony jednak wiemy, że ani rodzice ani wychowawcy całego dnia dziecku poświęcić nie mogą. Zdarza się więc często, że właśnie w tych wolnych chwilach dziecko nie zajęte czemś odpowiedniem, ani nie pozostające pod opieką oddanej osoby, zaczyna „broić" — jak to się popularnie określa. Tymczasem chwile te można dziecku pożytecznie wypełnić. Dajmy mu do rąk odpowiednie pismo dla młodzieży, a zobaczymy, jak powoli lecz stale zmieniać się będzie. Dzisiaj, gdy mimo wysiłków domu i szkoły tyle zewsząd czyha na dziecko zła, rola pisma-przyjaciela jest szczególna. Ucząc je przedewszystkiem miłować Boga i kraj ojczysty, mówiąc mu o tem wszystkiem, co już teraz dla Niego czynić trzeba, aby być w przyszłości dobrym Polakiem — uchroni je niewątpliwie od wielu odchyleń i uodporni na ataki przyszłe, silniejsze.

Z tych to względów z początkiem nowego roku szkolnego zamierzamy wydawać pismo ilustrowane, przeznaczone dla chłopców i dziewczynek w wieku od lat 10 do 14.

Będzie to narazie pismo miesięczne niewielkich rozmiarów, ale też bardzo tanie, aby mogło być dostępne w obecnych ciężkich czasach jak najszerszym kołom dziatwy szkolnej. W miarę jednak wzrostu liczby czytelników nie omieszkamy zwiększać objętości, aby wreszcie

zczasem przemienić wydawnictwo na tygodnik.

Dalszy więc rozwój pisma zależny jest od poparcia, jakiego udzielą mu przedewszystkiem księża prefekci, rodzice i wychowawcy, którzy zechcą z nami współpracować, aby przez pisemko szczerze katolickie i narodowe wytrącać z rąk dziecka polskiego paczącą je, a obecnie tak rozpowszechnioną lekturę.

W czasopiśmie tem poruszać będziemy: stosunek do Boga, życie religijne, historję, etnografję, twórczość narodową w dziedzinie malarstwa, rzeźby, architektury, muzyki i literatury pięknej, nauki przyrodnicze, krajoznawstwo, życie praktyczne, zdrowie duchowe i fizyczne, książki przeznaczone dla młodzieży itd., itd. Ze współczesnej nam rzeczywistości polskiej zwracać będziemy stale uwagę na sprawę niemiecką i emigracji. Nadto od czasu do czasu wydawać będziemy specjalne numery, poświęcone życiu zaprzyjaźnionych z nami narodów. Szczegóły zresztą dotyczące treści pisma ukażą się w specjalnym prospekcie. Wszystko to oczywiście podawać będziemy w formie najbardziej odpowiedniej dla dzieci w wieku od lat 10 do 14, a mianowicie w postaci artykulików, nowel, wierszy, obrazków, konkursów i t. d.

Na zachodzie Europy i w państwach skandynawskich, pisma dla dzieci i młodzieży należą do wydawnictw popularnych o bardzo dużym nakładzie. Tak wielki rozwój zawdzięczają przedewszystkiem zrozumieniu przez społeczeństwo roli, jaką odgrywają w dziedzinie wychowania młodych pokoleń. Dlatego ufamy, że i nasza inicjatywa spotka się z pełnem zrozumieniem i poparciem.

Jakkolwiek dzieli nas od rozpoczęcia tego wydawnictwa jeszcze parę miesięcy, mimo to już obecnie donosimy o niem Czytelnikom „Biuletynu Wydawniczego", przekonani, że zainteresowani tą sprawą katecheci, rodzice i wychowawcy zabiorą głos.

Już teraz pragnąc wciągnąć Czytelników młodych i starszych w krąg zainteresowania nowem wydawnictwem, **ogłaszamy niniejszem konkurs** na najtrafniejszy i najpiękniejszy dla pisma tytuł. Prosimy przesyłać projekty wraz z uwagami dotyczącemi treści do Działu Wydawniczego Księgarni św. Wojciecha, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Za najlepsze pomysły wyznaczamy trzy nagrody w postaci książek, które nagrodzeni sami sobie wybiorą z naszego Katalogu Nakładowego w cenie zł 25 (nagr. I), 15 (nagr. II) i 10 (nagr. III).

PÓŁ ROCZNIKA „TĘCZY“.

[*Abonent „Tęczy“ otrzymał od stycznia do czerwca za 12.— zł (11.— zł): 504 strony druku, 720 ilustracyj, 192 artykuły i dwie książki według własnego wyboru.*]

Numerem czerwcowym, który przed trzema tygodniami ukazał się w druku, zamknęła „TĘCZA“ ilustrowane pismo miesięczne, pół roku swej pracy wydawniczej w zmienionej z tygodnika na miesięcznik formie. W specjalnie przygotowanych i estetycznie wykonanych teczkach sześć pierwszych numerów miesięcznika, prezentuje się jako pokaźny, obszerny tom. Dopiero przeglądając całość, wszystkie zeszyty jednocześnie, można ocenić, jak wiele *materjału literackiego i ilustracjynego ‚Tęcza“ w przeciągu pół roku daje czytelnikom.*



Kiedy w prospekcie na początku bieżącego roku ogłosiło Wydawnictwo „Tęczy“ plan redakcyjny pisma, wielu ludzi odniosło się do tych zapowiedzi z pewnym sceptycyzmem, utrzymując, że „Tęcza“, pismo miesięczne, nie będzie chyba w stanie pomieścić artykułów z tych wszystkich dziedzin, jakie wymieniła. Tymczasem, przeglądając **Spis treści** za pierwsze półrocze, przekonać się można, że istotnie *wszystkie dziedziny życia, wszystkie strony zainteresowań współczesnego człowieka* zostały w kilku przynajmniej artykułach poruszone.

Trudno na tem miejscu wymienić wszystkie działy, uwzględniane w „TĘCZY“, a cóż dopiero wszystkie artykuły w obrębie tych działów. Ograniczyć się trzeba w krótkiej notatce do wyszczególnienia kilku artykułów i kilku nazwisk autorów:

W dziedzinie artykułów religijnych i społecznych pomieściła „TĘCZA“ artykuły takich autorów jak **Ks. Józef Kłos; Prof. Sajdak, rektor Un. Pozn.; St. Dąbrowski, prof. Un. Pozn.; S. Jeleński.** Pomieszczono również tłumaczenie artykułu jednego z największych pisarzy katolickich w Anglji współczesnej — **G. K. Chestertona.**

W dziale *polityki i ekonomji* wymienić należy 2 artykuły, które wywołały specjalnie duże zainteresowanie, a to artykuł **J. Matjasika** *o*

kwestji rozbrojenia i **T. Adamczewskiego** *o kryzysie finansowym.*

W dziale nowel, poezji i artykułów literackich spotykamy z nazwisk polskich między innymi: **G. Morcinka, Cz. Kędzierskiego, J. Meissnera, J. Kossowskiego, J. Pietrzyckiego, K. Iłłakowiczównę, J. Sztaudyngera, M. Rusinka, J. Durra i St. Wasylewskiego,** który przypomniał się czytelnikom w kilku doskonałych feljetonach: Z nazwisk obcych **Knuta Hamsuna**, wielkiego pisarza Skandynawji.

Nie wymieniając ze względu na brak miejsca artykułów innych działów, jak dział *podróży* i *krajoznawstwa, przyrody, fizyki, techniki, chemji, zagadnień kobiecych,* trzeba zwrócić uwagę na szerokie uwzględnienie w „Tęczy" spraw bieżących z tych wszystkich zakresów, któremi czytelnik współczesny się interesuje, a więc *sportu, filmu, radja, fotografji amatorskiej, filatelistyki.*

Niezależnie od tego oczywiście, **wszystkie działy życia kulturalnego** znalazły w stałych przeglądach swoje uwzględnienie.

Na specjalną uwagą zasługuje interesująco prowadzony *Dział Rozrywek Umysłowych* oraz *dział Ankiet*: pomieściła ich „TĘCZA" w omawianym okresie około dziesięciu.

Na wstępie niniejszej notatki podaliśmy w cyfrach materjał, jaki czytelnik otrzymuje w przeciągu pół roku. **W cyfrach powyżej wymienionych mieści się najlepsza charakterystyka pisma,** które powstało w dążeniu do zaspokojenia potrzeb szerokich mas czytelniczych w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, kiedy to inteligencja polska z takim trudem zdobywa się na prenumeratę pisma „TĘCZA" wszak, pomimo tych trudnych warunków, jest dla każdego dostępna. Daje *nieuszczuplony materjał,* jaki przynoszą tygodniki, cena zaś (zł 12 półrocznie) **bije rekord przystępności** w porównaniu z wszystkiemi innemi pismami w Polsce.

Kończąc pierwsze półrocze pracy, wydawnictwo „TĘCZY" zwraca się do szerokich mas inteligencji polskiej z prośbą o *poparcie pisma w dalszym ciągu,* obiecując ze swej strony **utrzymanie go na tym samym poziomie i stałe rozwijanie we wszystkich działach.**

TRZY KSIĄŻKI BARDZO NA CZASIE.

Lata kryzysu narzucają ludziom konieczność dostosowania się do nowych, coraz gorszych warunków bytu. Nie chodzi jednak o samo zacieśnienie prawie pustego mieszka, nie chodzi o samą jeno uległość ofensywie przesileniowej.

Oszczędność może być dobrym środkiem zapobiegawczym przed ruiną, ale i do oszczędzania potrzebny jest pewien zasób pieniędzy. Bierność zaś duchowo obezwładnia, co jest gorsze od wszystkiego. Potrzeba więc zająć taką placówkę, której kryzys nie zmiecie, a w każdym razie trzeba być gotowym — przez wykształcenie i praktykę — do objęcia placówek pracy, jeszcze nie wyzyskanych.

Dotyczy to zwłaszcza młodego pokolenia. Myśl o jego przyszłości należy przedewszystkiem do rodziców, ale i młodzież sama rozejrzeć się musi koło tego, czegoby się mogła podjąć stosownie do swych zdolności i co dałoby jej chociaż kęs chleba. I tu nasuwa się pytanie: jaki obrać zawód?

Pisano o tem i mówiono wiele, nawet przez radjo. Ale zagadnienie to jest tak trudne, bo zależne od psychicznych, fizycznych i umysłowych uzdatnień kandydata, iż pozostanie na zawsze niewyczerpane. Mimo to cenne są wskazówki, oświetlające teoretycznie i praktycznie wybór zawodu.

Najlepszą — dla młodzieży inteligentnej — jest książka, którą napisał p. Jerzy Gutsche, prawnik, ekonomista i pedagog p. t. „Na drogę akademickiego życia"*).

*) Jerzy Gutsche. „Na drogę akademickiego życia". Str. 79. Cena zł 2,—.

Jest najlepszą, ponieważ nie zagłębiając się w zawiłość szczegółów, daje przejrzysty podział szkół wyższych i przedstawia ogólne w nich warunki pracy. Napisana zaś jest tak lekko, niemal wdzięcznie, że czyta się ją z zapomnieniem o jej charakterze informacyjnym. Tę książeczkę bardzo na dobie polecamy gorąco uwadze rodziców, wychowawców i samej zainteresowanej młodzieży.

Wiąże się z nią tematowo druga, tegoż autora: „Czem być możemy?"*). Omawia bowiem stylem doskonałym kwestję wyboru zawodu wogóle. Ale wchodzi już głębiej — w samą metodę pracy, potrąca o siły psychiczne, bez których człowiek nie może ani się wybić ani pracować latami. Należy ona do literatury publicystyczno-wychowawczej, niezmiernie rzadkiej w Polsce, lecz zato bardzo pożytecznej, gdyż chroniącej młodzież od marnotrawstwa jej sił, zdolności i wiedzy.

Broszura „Czem być możemy" jest więcej wychowawcza niż informacyjna i przeznaczona dla płci obojga. Ściśle etyczne wskazówki zawiera rzecz rozgłośnego pisarza X. Jana Urbana: „Na wejście w świat"**). Ta książka poświęcona jest pannom, które skończyły studja i stoją u progu nowych zadań, przedewszystkiem, lecz nie wyłącznie — rodzinnych.

Zbyt groźne są hasła rozbicia rodziny, wieszczone bezkarnie i wspierane talentami pisarskiemi,

*) Jerzy Gutsche. „Czem być możemy? Str. VIII + 98. Cena zł 4.—.

**) Ks. Jan Urban. „Na wejście w świat". Wyd. IV. Str. 238. Cena zł 5.—.

byśmy nie mieli chwycić się obrony i nie zorganizować akcji, iż tak powiem wewnętrznej, t. j. od dusz, na które czyhają zasadzki zmysłów i przewrotnych opinij. W dobie szalonego kryzysu pracy i obyczajów kobieta tem bardziej powołana jest do odnowienia życia rodzinnego na najwłaściwszem dla niej polu działania. Książka X. Urbana zyskała wielką poczytność, liczy już bowiem cztery wydania. Zaleca się metodycznością układu, podniosłością treści i prostotą stylu. I śmiało powinna być użyta jako podarek dla absolwentek szkół, gimnazjów, akademij, które pragną wejść w świat świadome i rozważne.

KRONIKA.

☐ **Wydawnictwa nasze zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. do bibljotek szkolnych:** A. Kozłowska EGIPT DAREM NILU. Ejsmond-Kochanowski POD LIPĄ CZARNOLESKĄ. — C. Walewska W SŁOŃCU I MROKACH INDYJ. — Bp. Bougaud ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE. — Schmidt-Pauli UKOCHANE DZIECIĘ ŚWIATA. Opowieść o św. Teresie.

☐ **Książki, które świeżo wyszły z druku:** Stillera-Skowrona *Księgowość gospodarstwa domowego*. (Cena zł 1.60) — B. Balczyńskiej *Nowa stenografja polska*. Wyd. VI. (Cena zł 1,20). — O. Vermeerscha *Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego*. (K. A. K. nr. 15). (Cena zł 2.—). — Rusieckiego i Zarzeckiego *Matematyka* na oddział V. (Cena zł 3.—). — Ks. Kard. Bourne'a *O wychowaniu duchowem* (Cena zł 2.—). — A. B. Dobrowolskiego *Życie w krainach lodu*. (Bibl. Przyr. nr. 235). (Cena zł 2.20). — H. Glassa *Na szlaku Chudego Wilka*. Z przedmową Gen. Józefa Hallera. (Cena zł [redacted] 5.—).

☐ **Książki, które poszły do druku:** Jerzego Marlicza *Łowcy Przygód* (Curwoodowskich „Łowców wilków" i Łowców złota" dokończenie). — *Zbiór ustaw*. — Rusieckiego i Zarzeckiego *Nauczanie matematyki* na oddział IV. — Stilera-Skowrona *Pojedyńcza książkowość rzemieślnicza*. Wyd. II. — F. Nowowiejskiego *Polskie Te Deum* (partytura i głos). — Rusieckiego i Zarzeckiego *Mathematik — Abt. V.*

MAŁE WYJAŚNIENIE.

W numerze trzecim naszego **Biuletynu Wydawniczego** z r. 1930 zamieściliśmy bardzo cenne wskazówki, w jaki sposób ustosunkować się winny księgarnie katolickie do książek zamieszczonych na indeksie.

Wskazówki te zaczerpnęliśmy z miesięcznika **Wiara i Życie,** wydawanego przez OO. Jezuitów.

Słuszność ich w naszem przekonaniu nie mogła ulegać żadnej wątpliwości. Niemniej jednak dały one — po upływie niemal roku (!) — asumpt do ataku ze strony p. J. Skiwskiego, który notabene skierował swe namiętne inwektywy nie pod adresem **Wiary i Życia,** lecz przeciw naszej Instytucji.

Świetną zasadniczą odprawę dał p. Skiwskiemu ks. E. Kosibowicz T. J. Wykazując tendencyjność napaści i swoistą całkiem logikę we wnioskowaniach p. Skiwskiego, redaktor **Wiary i Życia** zaznaczył, że „trudno oprzeć się wrażeniu, iż nietylko troska o integralność katolickiej etyki kierowała piórem p. Skiwskiego".

Artykuł ks. Kosibowicza przedrukowaliśmy w nr. 5-tym **Biuletynu** z r. 1931, solidaryzując się z nim całkowicie.

P. Skiwski atoli nie zaprzestał interesować się w swych wystąpieniach na łamach osławionych już dziś „Wiadomości Literackich" naszym stosunkiem do zagadnień poruszonych w obu artykułach **Wiary i Życia:** raz tedy informuje czytelników „Wiadomości Literackich", że Księgarnia św. Wojciecha postępuje wbrew przepisom kościelnym, to znów zapewnia tychże czytelników „Wiadomości" (widocznie niekatolickiem postępowaniem księgarni naszej zaniepokojonych), że już obecnie „Św. Wojciech" ściśle począł się

do wymagań prawa kanonicznego stosować etc. etc.

Ta szczególna **fobja** p. Skiwskiego w stosunku do „Św. Wojciecha" jest już tak ogólnie znana, że bywa przedmiotem żartobliwych uwag w pismach ze „Św. Wojciechem" nie związanych. Tłumaczy się ona zapewne jakiemś zaiste — jak ktoś powiedział — **nieutulonem** rozżaleniem p. Skiwskiego, że opuścił zajmowane przez się w redakcji **„Tęczy"** stanowisko współpracownika naszej Instytucji **nie na własne życzenie.**

Czas jednak leczy nie takie nawet bóle serdeczne.

„Św. Wojciech" zaś bez względu na zadowolenie zeń czy niezadowolenie p. Skiwskiego w postępowaniu swem niczego zmieniać nie zamierza, bo ono było i jest takiem, jakiem być powinno według najlepszych chęci i sił w służbie sprawie katolickiej.

Przewłocki, J. Smętek-Zwodnik. Z 5 ilustr. 2,20
Przyborowski, W. Król Krak i królewna Wanda. Z 4 ilustr. 6,—
Przyborowski, W. Lelum-Polelum. Z 5 ilustr. . . . . 6,—
Przyborowski, W. Myszy króla Popiela. Z 4 ilustr. . . . . 6,—
Rosinkiewicz, K. Bohater Cis. Z 20 ilustr. . . . . 4,—
Rosinkiewicz, K. Hultaj. Z 6 ilustr. . . . . 6,—
Rosinkiewicz, K. Inspektor Mruczek. Z 14 ilustr. . . . . . 3,—
Rosinkiewicz, K. Stary Ćwirk. Z 10 ilustr. . . . . 5,—
Skarby olbrzyma. Z ilustr. . . 1,50
Staszkiewicz, J. Było to pod Smoleńskiem. Z 5 ilustr. . . . . 5,—
Szalay-Groele, W. W orlem gnieździe. Z 4 ilustr. . . . 4,—
Szottowa, A. Mały miłośnik Jezusa i Marji 1,40
Szottowa, A. Siostrzyczka aniołów 1,20
Szottowa, A. Żołnierzyk Chrystusowy 1,60

DLA STARSZYCH UCZNIÓW I UCZENNIC:

Bandrowski, J. Sosenka z wydm. Z ilustr. . . . . 9,—
Bogusławska, M. Po ojcach spuścizna 2,50
Chrostowski, T. Parana. Wspomnienia z podróży. Z ilustr. 5,—
Conscience, H. Lew z Flandrji. Z 8 ilustr. . . . . 6,—
Czeska-Mączyńska, M. Helusia z Rakowickiego Młyna. Z licznemi ilustr. . . . . 7,—
Domańska, M. Brzydka . . . . 6,—
Ejsmond, J. Moje przygody łowieckie. Z 4 ilustr. . . . . . 18,—
Giżycki, K. Przez knieje i stepy. Z 5 ilustr. . . . . 10,—
Grabowski, A. Wśród gór i pustyń Coelesyrji. Z ilustr. . . 5,—
Hoesick, F. Tatry i Zakopane.
Z ilustr. Cz. I. . . . . . . 2,—
Z ilustr. Cz. II. . . . . 2,—
Jeleńska, E. Panienka 8,50
Jeleński, S. Lîlâvatî. Rozrywki matematyczne. Z licznemi ilustracjami 9,50
Jeleński, S. Śladami Pitagorasa. Rozrywki matematyczne . . . 11,50
Jeleński, S. O siódmej godzinie. Z 4 ilustr. 4,50
Jeleński, S. Hallelu Jah! Z 4 ilustr. 4,50
Kilarski, J. Na południowych rubieżach Polski. Z 14 ilustr. . 3,—
Kompf, A. Nieśmiertelne świeczniki narodu polskiego. Z ilustr. 6,—
Korsak, W. Ku indyjskiej rubieży. Z liczn. ilustr. 5,40
Kossak-Szczucka, Z. Ku swoim. Z 25 ilustr. . . . . 6,—
Król, K. Pieśń o Rolandzie. Z 4 ilustr. 2,50
Leśniewska, A. Entuzjastka. Z 4 ilustr. . . . . 6,—
Machczyński, K. Mozaika wilcza. Z licznemi ilustr. . . . . . 7,—
Marryat, Kpt. Przygody młodego żeglarza. Z 6 ilustr. 8,50
Marryat, Kpt. Wśród koralowych raf . . . . 7,—
Miłaszewska, W. Czarna Hańcza. Z 16 ilustr. kart. . . . . . 10,—
Niedbał, L. X. Z łowisk wielkopolskich. Z 24 ilustr. . . . . 10,—
Nittman, T. M. W cieniu palm i minaretów. Z 35 ilustr. . . 6,—
Pachucki, M. Biała Margerytka 3,50
Popławska, F. Dla przyszłości. Z 4 ilustr. . . . . 6,—
Rambaud, A. Pierścień Cezara. Z 5 ilustr. kart. . . . . . . 9,—
Rosinkiewicz, K. Sam. Z 4 ilustr. 4,—
Rosinkiewicz, K. Wesoły turniej. Z 4 ilustr. . . . . 4,—
Rosinkiewicz, K. Złoty sen Lamikai. Z 4 ilustr. . . . . . . 5,—
Salgari, E. Dramat na Oceanie Spokojnym. Z ilustr. 7,50
Salgari, E. Góra światła. Z ilustr. 7,50
Scott, W. Rob-Roy. Z 6 ilustr. 8,—
Skarby rozumu i serca. Myśli i zdania 4,50
Smolarski, M. Poszukiwacz złota. Z ilustr. 3,50
Smolarski, M. Uczta Baltazara. 5,40
Starzeńczyk, J. Zwycięskie lilje. Z ilustr. . . . . 10,—

Szalay-Groele, W. Sokół Królewski. Z 4 ilustr. . . . . . 7,—
Szczepkowski, J. Władcy kniei. Z 6 ilustr. 6,50
Verne, J. Ojczyzna rozbitków. Z 8 ilustr. . . . . 8,—
Verne, J. Skarby wulkanu. Z 12 ilustr. . . . . 9,—
Wells, H. G. Pierwsi ludzie na księżycu. Z 6 ilustr. . . . . 3,—
Wierzbiński, M. Stach Wichura. Z 5 ilustr. . . . . 5,—
Zagórowski, M. W puszczy Teksasu. Z 4 ilustr. . . . . . 9,—
Szalay-Groele, W. Królewskie pacholę. Z 5 ilustr. . . . . . 7,—

KSIĄŻKI NA WAKACJE DLA DOROSŁYCH

NOWELE — POWIEŚCI — HUMORESKI

Adams, H. Tajemnica domu za Bramą Królowej. Powieść . . 6,—
Balicki, S. Dziewiąta fala. Powieść . . . . 4,—
Bandrowski, J. Sosenka z wydm. Nowele morskie . . . . . . 8,—
Bandrowski, J. Wieś czternastej mili. Nowele chińskie . . . 3,50
Bandrowski, J. Wieś mojej matki. Opowieść . . . . . . 5,—
Bandrowski, J. Zolojka. Powieść 8,—
Barclay, F. Błękitny chłopiec. Powieść . . . . 4,—
Barclay, F. Jane. Powieść . . 5,—
Barclay, F. Biała ksieni z Worcester. Powieść . . . . . . 5,—
Bartkiewicz, Z. Wyzwolenie. Nowele . . . . 4,—
Baumann, E. Znak na dłoni. Powieść 3,50
Benson, R. H. Światło niewidzialne. Opowiadania . . . . . 2,—
Bordeaux, H. Miłość ucieka. 2 nowele 4,50
Brey, H. Józef ben Dawid. Powieść . . . . 3,—
Bronté, K. Dziwne losy Jane Eyre. Powieść. 2 tomy . . . 10,—
Chesterton, G. K. Niedowiarstwo księdza Browna. Nowele . . . 5,—
Choiński-Jeske, T. Gasnące słońce. Powieść. 2 tomy . . . . 12,—
Choiński-Jeske, T. Tiara i korona. Powieść. 2 tomy . . . . . 6,—
Curwood, J. O. Bari, syn Szarej Wilczycy. Powieść . . . . . 6,—
Curwood, J. O. Najdziksze serca. Powieść . . . . 5,—
Curwood, J. O. Szara wilczyca. Powieść 5,50
Curwood, J. O. Władca skalnej doliny. Powieść 4,50
Curwood, J. O. Włóczęgi Północy. Powieść . . . . 5,—
Delarue-Mardrus, L. Cień starego dworu. Powieść 1,50
Ebers, J. Uarda. Powieść. 3 tomy 5,—
Ejsmond, J. Moje przygody łowieckie. Z ilustr. . . . . . 14,—
Górski, A. Śluby. Dramat . . . 3,80
Gwiżdż, F. Obrazy na szkle. Nowele, humoreski 3,50
Jeleńska, E. Panienka. Powieść . 8,50
Jeleński, S. Hallelu Jah! Opowieść ewang. 3,50
Kiedrzyński, S. Dym ofiarny. Powieść . . . . 6,—
Knox, R. A. Czyja ręka? Powieść 5,—
Krane, A. Magna peccatrix. Powieść . . . . 5,—
Krzemieniecka, H. Lecą wichry. Powieść . . . . 3,—
Laurentin, M. Miłość Poncjusza. Powieść . . . . 4,—
Ligocki, E. Prawo szpady i krwi. Powieść korsykańska . . . . 5,—
Łada, J. Zły czar. Powieść . . 4,—
Marshall, E. Wyspa fok. Powieść 5,—
Miłaszewska, W. Cmentarz i sad. Powieść . . . . 7,—
Miłaszewska, W. Kaczęta. Powieść 6,50
Miłaszewska, W. Młyn w Bożej Woli. Powieść . . . . 4,—
Miłaszewska, W. Na cztery wiatry. Powieść współczesna . . 6,—
Miłaszewska, W. Zatrzymany zegar. Powieść . . . . 4,—
Miłaszewska, W. Czarna Hańcza. Powieść . . . . 9,—
Monlaur-Reynès, M. Tajemnicze słowa. Powieść 1,50
Morcinek, G. Byli dwaj bracia. Powieść . . . . 5,—
Morcinek, G. Serce za tamą. Nowele śląskie . . . . 9,—

Muron, J. Wyspa Hispanola. Powieść . . . . 8,—
Niedbał, L. X. Z łowisk wielkopolskich. Obrazki i szkice myśliwskie 7,50
Oliphant, Mrs. Niewidzialni. Powieść . . . . 4,—
Orczy, Bar. Szkarłatny kwiat. Powieść . . . . 6,—
Orczy, Bar. Eldorado. Powieść . 8,—
Ostrowski, J. Cathangara. Powieść 4,—
Ossendowski, F. A. Sokół pustyni. Powieść 4,50
Perły. Nowele szwedzkie . . . 2,—
Rambaud, A. Pierścień Cezara. Powieść. Z ilustr. . . . . . . 8,—
Rączkowski, J. Polityka i miłość. Komedja obyczajowa 4,50
Romocki, L, Chorągiew Królestwa. Nowele. 2,20
Sipulusz, (Rakosi, W.). Muza i inne humoreski węgierskie . . 2,—
Smolarski, M. Uczta Baltazara. Powieść . . . . 3,—
Stjernsted, M. Ullabella. Powieść 6,—
Szczepkowski, J. Władcy kniei. Obrazki myśliwskie . . . . . 5,—
Szpotański, S. Bez ziemi i bez nieba. Powieść hist. 7,50
Szpotański, S. Odloty. Powieść hist. . . . . 7,—
Tukotomi, K. Nami-Ko. Powieść japońska 2,50
Wells, H. G. Pierwsi ludzie na księżycu. Powieść . . . . . 3,—
Wierzbiński, M. Szalony rok. Powieść hist. . . . . 3,—
Wierzbiński, M. Wolność. Powieść. 7,50
Wiktor, J. Tęcza nad sercem. Powieść . . . . 5,—
Włódkówna, B. Cierpienie i radość. Nowela 1,70
Wybranowski, K. Dziedzictwo. Powieść . . . . 10,—
Zegadłowicz, E. Cień nad falami. Opowieść . . . . 10,—
Zegadłowicz, E. Z pod młyńskich kamieni. Opowieść . . . . . 8,—

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu na papierze z własnej fabryki papieru „Malta".